



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Zbigniew Kapiński (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Paweł Kołodziejski
SSN Igor Zgoliński

w sprawie **R. W.**

oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 209 § 1a k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 539e § 1 k.p.k.

w dniu 18 lutego 2026 r.,

z powodu skargi prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 lipca 2025 r., sygn. akt X Ka 673/25,

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim

z dnia 28 lutego 2025 r., sygn. akt II K 852/23 i przekazujący sprawę Sądowi

Rejonowemu do ponownego rozpoznania,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

Paweł Kołodziejski

Zbigniew Kapiński

Igor Zgoliński

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim wyrokiem z dnia 28 lutego 2025 r., sygn. akt II K 852/23, skazał R. W. , przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., za czyn z art. 209 § 1a k.k. na karę roku pozbawienia wolności oraz zwolnił oskarżonego w całości z ponoszenia kosztów sądowych i opłat w sprawie, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Od powyższego wyroku apelację na korzyść oskarżonego wywiódł jego obrońca, zarzucając obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na jego treść, tj. art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku oraz rażącą niewspółmierność orzeczonej kary.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 31 lipca 2025 r., sygn. akt X Ka 673/25, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Grodzisku Mazowieckim do ponownego rozpoznania. W pisemnych motywach Sąd odwoławczy wskazał na konieczność uchylenia wyroku Sądu *meriti*, wobec wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 10 k.p.k., bowiem w dniu 6 maja 2024 r. przewodnicząca otworzyła w sprawie przewód sądowy, prowadząc postępowanie pod nieobecność oskarżonego, który nie miał ustanowionego obrońcy. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd *meriti* powinien na wskazanym terminie rozprawy powziąć uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego wobec zalegania w aktach postępowania przygotowawczego informacji o leczeniu oraz hospitalizowaniu oskarżonego z powodu depresji w 2018 r. i dopuścić na tym etapie dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów. Zamiast tego – jak wskazał Sąd odwoławczy – Sąd *meriti* przesłuchał kluczowego świadka, a dopiero na następnej rozprawie, na której pojawił się oskarżony wraz z obrońcą, dopuścił wskazany dowód z opinii. W konsekwencji, w ocenie Sądu odwoławczego, Sąd *meriti* powinien wydać postanowienie o prowadzeniu rozprawy od początku, skoro stwierdzono wymóg obrony obligatoryjnej oraz ujawnić zeznania świadka przesłuchanego w dniu 6 maja 2024 r. ze względu na niezgłoszenie przez obrońcę żądania powtórzenia czynności dokonanych pod jego nieobecność.

Skargę od powyższego wyroku wniósł Prokurator Okręgowy w Warszawie, który zaskarżonemu orzeczeniu w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucił naruszenie art. 437 § 2 zd. drugie *in fine* k.p.k. „*przez uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim z dnia 28 lutego 2025 r., sygn. akt II K 852/23 wobec R. W. i przekazanie temu sądowi sprawy w całości do ponownego rozpoznania na skutek błędnego uznania, że w sprawie zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza w postaci braku obrońcy pomimo uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, podczas gdy taka podstawa w sprawie w istocie nie zaistniała*”. W uzasadnieniu skargi, prokurator wskazał między innymi, że fakt leczenia psychiatrycznego (nawet jeżeli zostałby prawidłowo wykazany), choć jest jednym z warunków, które winny zostać poddane rozważeniu sądu, nie jest czynnikiem przesądzającym o konieczności skorzystania przez ten organ z dowodu w postaci opinii biegłych. Jak podkreślił prokurator, okoliczność powzięcia na późniejszym etapie wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, nie warunkowała również konieczności ponownego przeprowadzenia wszystkich dowodów, jakie zostały przeprowadzone przed powzięciem ww. wątpliwości — zwłaszcza gdy ww. opinia rozwiązała wątpliwości co do poczytalności oskarżonego (biegłi nie stwierdzili u oskarżonego czynników znoszących bądź ograniczających poczytalność w odniesieniu do zarzucanego mu czynu), a obrońca oskarżonego nie domagał się powtórzenia czynności dokonanych pod jego nieobecność. W tych okolicznościach, zdaniem prokuratora, za uchyleniem wyroku Sądu I Instancji nie przemawiają ani względny natury prawnej (brak bezwzględnej przyczyny odwoławczej), ani tym bardziej względy słusznościowe czy też gwarancyjne (co po części – jak zaznaczył prokurator - przyznaje zresztą sam Sąd Odwoławczy wskazując, że nie było przeszkód do ujawnienia zeznań świadka przesłuchanego pod nieobecność obrońcy - a tym samym nie dostrzegając potrzeby bezpośredniego udziału obrońcy w przesłuchaniu ww. świadka).

W oparciu o wyżej przedstawiony zarzut, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga prokuratora zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k. podstawą do wniesienia skargi na wyrok sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania jest wyłącznie naruszenie przepisu określonego w art. 437 k.p.k. albo wystąpienie uchybienia wymienionego enumeratywnie w treści art. 439 § 1 k.p.k. Z powyższego wynika zatem, że rozpoznanie skargi ogranicza się do zbadania, czy zachodzi tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza określona w art. 439 § 1 k.p.k. albo czy sąd odwoławczy uchylił wyrok mimo braku formalnych przeszkód określonych w art. 454 § 1 k.p.k. do wydania wyroku reformatoryjnego, względnie, czy jest konieczne przeprowadzenie na nowo w całości przewodu sądowego (art. 437 § 2 *in fine* k.p.k.).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia, o którym mowa w art. 539a § 3 k.p.k., to jest obraży art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. Rację ma bowiem prokurator twierdząc, że w sprawie nie zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza określona w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w postaci braku obrońcy pomimo uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności oskarżonego.

W aktualnym stanie prawnym wyróżnia się dwie sytuacje związane ze stanem zdrowia psychicznego oskarżonego uzasadniające obronę obligatoryjną (w postępowaniu przygotowawczym dotyczą one podejrzanego). Chodzi o istnienie: uzasadnionej wątpliwości, czy zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem nie była w czasie popełnienia czynu wyłączona lub w znacznym stopniu ograniczona (art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.) oraz – druga sytuacja - uzasadnionej wątpliwości, czy stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny – art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k. (zob. też K. Eichstaedt [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2025, art. 79).

W uchwale Sądu Najwyższego w składzie 7 Sędziów Sądu Najwyższego z 16 czerwca 1977 r., VII KZP 11/77, wyrażono zapatrywanie wedle którego dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego jest równoznaczne z istnieniem „uzasadnionej wątpliwości” co do jego poczytalności. Sąd Najwyższy w powołanej uchwale zwrócił uwagę na szczególnie charakter dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów, wskazując na konieczność ograniczenia dopuszczalności poddania oskarżonego badaniu tych biegłych w celu

wydania opinii o stanie jego zdrowia psychicznego tylko do tych wypadków, w których zachodzą uzasadnione - a więc oparte na konkretnych okolicznościach i dowodach - wątpliwości w tym względzie, powodujące także obligatoryjną obronę (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2014 r., II KK 366/13). Jest zatem oczywiste, że nie każda wątpliwość odnosząca się do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego lub podejrzanego, będzie skutkowałą obroną obligatoryjną. Dla zaistnienia przesłanek obrony obligatoryjnej w tym kontekście konieczne jest wystąpienie wątpliwości uzasadnionych obiektywnymi okolicznościami, innymi słowy okolicznościami natury faktycznej, które w odbiorze zewnętrznym przemawiają za realną możliwością wystąpienia u oskarżonego zakłóceń w stanie zdrowia psychicznego w chwili czynu lub w toku procesu karnego. (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 września 2014 r., III KK 229/14). Oceny w tym zakresie dokonuje *in concreto* uprawniony organ procesowy, czyli w zależności od etapu postępowania karnego – prokurator lub sąd.

W związku z tym samo oświadczenie o leczeniu psychiatrycznym, nie poparte żadnym dowodem, nie rodzi jeszcze uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2014 r., WD 1/13). Podobne zapatrywanie wyraził Sąd Najwyższy w postanowieniu z 26 czerwca 2019 r., V KK 237/19, stwierdzając, że sam fakt, iż w aktach sprawy znajduje się informacja o leczeniu psychiatrycznym (na depresję) nie obliguje organu procesowego do badania poczytalności podsądnego (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2022 r., I KK 187/22). Dla szerszego zobrazowania omawianego zagadnienia warto też wskazać, że uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego nie wywołuje samo uzależnienie od alkoholu czy fakt zażywania (okazjonalnego) narkotyków (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 maja 2008 r., III KK 17/08).

Pojawienie się uzasadnionych wątpliwości po stronie sądu lub prokuratora (w zależności od etapu postępowania), jak już wskazano, determinuje obronę obligatoryjną i konieczność wyznaczenia dla oskarżonego obrońcy z urzędu, jeśli nie posiada on obrońcy z wyboru. W tym kontekście znaczenie ma również treść art. 79 § 4 k.p.k., zgodnie z którym uznając za uzasadnioną opinię biegłych lekarzy psychiatrów, że czyn oskarżonego nie został popełniony w warunkach wyłączenia

lub znacznego ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem i że stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala na udział w postępowaniu i prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny, sąd orzeka, że udział obrońcy nie jest obowiązkowy. Postanowienie na podstawie powołanego przepisu zapada po dokonaniu oceny wydanej przez biegłych opinii i oznacza ustanie obrony obligatoryjnej.

W świetle powyższych rozważań odnotować należy, że decyzje procesowe podjęte w przedmiotowej sprawie przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i nie nasuwają żadnych wątpliwości. Kluczowy bowiem jest fakt, że w protokole przesłuchania z dnia 1 sierpnia 2023 r. podejrzanego R. W. , zawarta jest następująca informacja: „*leczony psychiatrycznie Szpital w D. 2018 rok na obserwacji z powodu depresji*”, która nie powinna - wbrew twierdzeniom Sądu *ad quem* – stanowić *per se* podstawy powzięcia uzasadnionych wątpliwości zarówno co do poczytalności oskarżonego, jak i co do możliwości uczestniczenia przez niego w czynnościach procesowych. Sąd I instancji analizując zebrany na etapie postępowania przygotowawczego materiał dowodowy w powołanym wyżej zakresie nie powziął wątpliwości, o których mowa w art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k., nie miał również podstaw by te wątpliwości na tym etapie postępowania powziąć. Wyraźnie podkreślić należy, że dopiero kontakt Sądu Rejonowego z oskarżonym na rozprawie w dniu 1 lipca 2024 r. oraz treść składanych przez niego w toku rozprawy wyjaśnień (w tym nowa informacja o wyznaczonej na wrzesień 2024 r. wizycie) spowodowały, że Sąd I instancji powziął uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego dopuszczając w tym zakresie dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów. W związku z powyższym prawidłowa pozostaje również kolejna decyzja procesowa Sądu I instancji. Uznając bowiem za uzasadnioną opinię biegłych lekarzy psychiatrów, że poczytalność oskarżonego w czasie popełnienia czynu nie była wyłączona ani w znacznym stopniu ograniczona, a nadto, że stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala mu na udział w postępowaniu i prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny - Sąd ten wydał na podstawie art. 79 § 4 k.p.k. - postanowienie o tym, że udział obrońcy nie jest obowiązkowy (k. 369). Przypomnieć więc należy, że obrona oskarżonego jest niezbędna przez cały czas występowania wątpliwości co do jego poczytalności. Natomiast z chwilą usunięcia wątpliwości, obrona traci charakter obligatoryjny. W

realiach tej sprawy przez cały okres występowania okoliczności uzasadniających obronę obligatoryjną oskarżony reprezentowany był przez obrońcę z wyboru.

Sąd Okręgowy zupełnie bezzasadnie ustalił również, że Sąd Rejonowy powinien wydać postanowienie o prowadzeniu rozprawy od początku oraz ujawnić zeznania świadka, który został przesłuchany pod nieobecność oskarżonego i jego obrońcy. Po pierwsze, obrońca oskarżonego nie żądał powtórzenia czynności dokonanych pod jego nieobecność, stwierdzając jednocześnie, że nie ma pytań do oskarżycielki posiłkowej i nie widzi konieczności zadania jej pytań. W apelacji od wyroku Sądu Rejonowego obrońca oskarżonego nie podniósł uchybienia w postaci naruszenia prawa do obrony. Po drugie, zgodnie z art. 405 § 4 k.p.k. sąd postanowił ujawnić bez odczytywania za zgodą stron wszystkie protokoły i dokumenty podlegające odczytaniu na rozprawie, które nie zostały odczytane, a które zostały zebrane w aktach sprawy, bez ich wskazywania (k. 368v). Jednocześnie należy mieć na uwadze, że prowadzenie sprawy od początku, nie oznacza, iż wszystkie czynności, w tym oświadczenia procesowe stron, muszą zostać ponowione. Z treści art. 404 § 2 k.p.k. wynika jedynie to, że należy, rozpoznając sprawę od początku, przeprowadzić od nowa, bądź ujawnić przeprowadzone uprzednio dowody (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 marca 2010 r., II KK 233/09). W tych okolicznościach, nie tracąc z pola widzenia okoliczności, że nawet gdyby przyjąć, że Sąd Rejonowy naruszył przepisy o prowadzeniu rozprawy od początku, stwierdzenie Sądu Okręgowego o konieczności ujawnienia zeznań świadka przesłuchanego pod nieobecność obrońcy oskarżonego pozostaje zupełnie chybione.

Reasumując, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak było podstaw do przyjęcia, że zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza przewidziana w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Tym samym decyzja Sądu odwoławczego o uchyleniu wyroku zaskarżonego apelacją i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji pozostawała w oczywistej sprzeczności z dyspozycją art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k., stanowiąc jego rażące naruszenie. Skutkowało to koniecznością eliminacji zaskarżonego orzeczenia z obrotu prawnego oraz ponownego rozpoznania sprawy w instancji odwoławczej, z obowiązkiem respektowania zaprezentowanych wyżej ocen prawnych.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak na wstępie.

[J.J.]

[a.ł.]

Paweł Kołodziejski Zbigniew Kapiński Igor Zgoliński